

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Pragnąc dać społeczeństwu polskiemu **Tanią i dobrą książkę** Księgarnia Stowarz. Nauczycielstwa Polskiego Wilno, ul. Królewska Nr. 1, 495-1 zakupiła dużą ilość pierwszorzędnych dzieł autorów polskich i obcych **po niższej cenie**

W antykwaryjacie owym znajdują się książki z niżej podanych dziedzin: Literatura piękna: Powieść — Poezja — Dramat — Historia — Książki społeczne — Ekonomiczne — Polityczne — Literatura — Książki dla dzieci i młodzieży. **Okazja** dla bibliotek — czytelników — związków kupców — kooperatyw — bratnich pomocy i t. d.

ANTYKWARIJACIE od 20 groszy — 2 złp.

Ogród

po - **BERNARDYŃSKI.**

Na rzecz biednej młodzieży **Domów Serca Jezusowego**, urządza się we wszystkie niedziele, października, o ile pogoda dopisze

PORANKI MUZYCZNE orkiestry 85 P. P. pod batutą p. M. Salnickiego. Wszelkich życzliwych i przyjaciół biednej młodzieży uprasza się o pomoc

Pielgrzymka polska u Ojca św.

RZYM, 8 X. (Pat.) Papież przyjął pielgrzymkę z Poznańskiego i z Wileńskiego. Wśród pielgrzymów znajdował się między innymi b. archimandryta Morozow, który święto przeszedł z prawosławia na wyznanie grecko-katolickie. Przedstawił go Papieżowi arcybiskup Cieplak. Ojciec Święty bardzo życzliwie powitał pielgrzymkę, zwracając się do niej szczególnie serdecznymi słowami.

mi do księdza Morozowa. Papież wspominał też o swoim pobycie w Polsce, o której zachował jaknajżywcze wspomnienia, wyraził przytem dla Polski swoje gorące uczucie, jako dla ważnego członka wielkiej rodziny katolickiej. Po udzieleniu pielgrzymom błogosławieństwa, Papież opuścił salę, gorąco żegnany przez pielgrzymów.

Uroczystości św. Wacława w Pradze.

PRAGA, 8 X. Poraz pierwszy obchodzili w tym roku narodowe święto św. Wacława, zwanego obróci- ciem narodu czeskiego i twórcą samodzielnego państwa czeskiego, jako święto państwowe. 28 września obchodzono w Pradze szereg uroczystości. Popołudniu obrzymi pochód ruszył od pomnika św. Wacława ku Hradczanom do Katedry św. Wita, gdzie spoczywają relikwie wielbionego be-

hatera narodowego. Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy św. Wacława zostały wydobyte szesnastki księgi, i obniesione w procesji przez arcybiskupa dra Kordacza. W ciągu dnia urządzono zbiórki na dekonsekrację budowy katedry św. Wita, która zostanie poświęcona w r. 1929 z okazji tysiąclecia zamordowania św. Wacława, które obchodzone będzie jako wielkie ogólnie narodowe święto.

Traktat handlowy niemiecko-sowiecki.

BERLIN, 8 X. (Pat.) Gabinet Rzeszy wyraził na posiedzeniu, odbytem w czwartek wieczorem zaradniczo swoją zgodę na podpisanie niemiecko-sowieckiego układu handlowego.

nastąpi w niedługim czasie. Dzienniki zwracają uwagę, że dojeżdżenie do skutku rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego w przedmiocie konferencji w zasadzie przypięmina zawarcie traktatu w Rapallo w czasie konferencji genueńskiej. **BERLIN, 8 X. (Pat.)** „Vorwärts” pisze: Bezpośrednie podpisanie traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego mają rozpocząć rokowania w sprawie zawarcia specjalnego traktatu o nowej taryfie celnej.

Siedzielną niemiecką delegacją udaje się niezwłocznie z powrotem do Moskwy, w celu ostatecznego ustalenia tekstu układu, jak również dla porozumienia się co do niektórych niezadowolonych jeszcze punktów. Należy liczyć się z tem, że w najbliższym czasie komisja spełni swoje zadanie i traktat zostanie podpisany.

BERLIN, 8 X. (Pat.) Czołozierin udzielił redaktorowi „Deutsche Allgemeine Zeitung” wywiadu, w którym między innymi na zapytanie czy związek sowietów wstąpi z czasem do Ligi Narodów, oświadczył, że myśl taka jest najzupełniej obca rządowi sowieckiemu. Każde państwo, oświadczył Czołozierin, jeżeli nie należy one do krajów zawiązujących swoją potęgę wygraną wojnę, traci swą wolność wstępując do Ligi Narodów. Wobec tego musimy więc raz na zawsze odrzucić myśl utracenia naszej niezależności. Za rolę oswojonych zwierząt na podwórku sowieckim wynoszą 100 milionów marek. Niemcy zgodzili się też na przywóz z Rosji kontyngentu świń w ilości 40 tysięcy. Wreszcie obie strony przyznały sobie zasadę jaknajwiększego uprzywilejowania, w której jednak wyłączone zostały wschodnie republiki związku sowietów. **BERLIN, 8 X. (Pat.)** Rokowania w sprawie niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego zostały ukończone. Podpisanie traktatu przez długi oddział schupe. Po- ciągi były niestannie przeglądane przez urzędników policji. Na krótko przed godziną 9 tą wieczerą, kierownik berlińskiej dyrekcji kolejowej Stapf przejechał cały pociąg osobiste, podczas gdy dwóch inżynierów kolejowych sprawdził stan lokomotywy i wagonów. Jeden z inżynierów dyrekcji zajął miejsce na lokomotywie i poprowadził pociąg, aż do pierwszej zmiany.

Jak Niemcy jadą do Locarno.

BERLIN, 8 X. (Pat.) O podróży delegacji niemieckiej, która dziś rano przekroczyła granicę szwajcarską, „Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje następujące szczegóły: Godzina odjazdu i marszruta pociągu specjalnego delegacji była utrzymana w największej tajemnicy. Dworzec kolejowy został otoczony kordonem policji i poddany jaknajściślejszej kontroli. Peron zachodni, na którym stał pociąg specjalny delegacji był otoczony

przez długi oddział schupe. Po- ciągi były niestannie przeglądane przez urzędników policji. Na krótko przed godziną 9 tą wieczerą, kierownik berlińskiej dyrekcji kolejowej Stapf przejechał cały pociąg osobiste, podczas gdy dwóch inżynierów kolejowych sprawdził stan lokomotywy i wagonów. Jeden z inżynierów dyrekcji zajął miejsce na lokomotywie i poprowadził pociąg, aż do pierwszej zmiany.

List metropolity Eulogjusza.

Głowa rosyjskiej prawosławnej cerkwi emigracyjnej, metropolita Eulogjusz, a główny karyerowicz i polskożerca, ciemiężca „Cholmozony i Unioń”, ogłosił list duszpasterski, w którym komunikuje, iż otrzymał z Moskwy pewne i wiarogodne wiadomości o ukształtowaniu się organizacji cerkiewnej po zgonie patriarchy Tichona. Metropolita ogłasza, że na czele cerkwi rosyjskiej stoi obecnie prawny zastępca patriarchy Tichona, metropolita Kruticki Piotr i wyzwa-

emigrację rosyjską do uznania jego zwierzchnictwa i wnoszenia modłów za niego w rosyjskich prawosławnych cerkwiach zagranicznych. Jednocześnie zaznacza metropolita Eulogjusz, że objęcie wyższej władzy cerkiewnej przez metropolite Pietra, uniemożliwia projektowaną autokefalia cerkwi emigracyjnej.

Wojna w Marokko.

LONDYN, 8 X. (Pat.) Madrycki korespondent „Daily Express” miał rozmowę z królem hiszpańskim, który oświadczył, że wojna w Marokku kosztuje Hiszpanię milion pasów codziennie. Chodzi tu jednak o walkę na śmierć i życie. Abd-el Krim musi być za-

Unego zapatrywania od takiego osobnika trudno, co prawda, było się spodziewać.

Zjazd inspektorów starostw.

W sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych rozpoczął dn. 2 b. m. o godzinie 10 rano dwudniowe obrady pierwszy zjazd wojewódzkich inspektorów starostw.

Zagajają obrady p. minister Raczkiewicz podniósł znaczenie zjazdu i omówił zadania inspektorów.

Obradom przewodniczy główny inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Twardo. Tematem obrad jest uzgodnienie prac inspekcyjnych w dziedzinie administracji.

Narada Gospodarcza.

W sobotę 5 b. m. obradowała w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu p. Klarnera, komisja wyłoniona przez Naradę Gospodarczą zwołaną przez Prezesa Rady Ministrów. Na posiedzeniu przedpołudniowym omówiono projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia trudności finansowych i uszeregowania obrotu pieniężnego. Na posiedzeniu popołudniowym poddano wyczerpującej dyskusji projekt ustawy o poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego. Projekty ustaw rozpatrzone przez komisję zostały niezwłocznie przekazane Radzie Ministrów, która rozpoczęła obrady o godzinie 5-tej popołudniu.

Układy polsko-niemieckie.

Dnia 3 października 1925 r. o godz. 1-szej w południe w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu polsko-niemieckiego dotyczącego praw członków i Urzędów Naczelnego Komitetu kolei górnośląskich podpisanego w Warszawie 23 lutego 1924 r.

Dnia 3 b. m. podpisana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa polsko-niemiecka w przedmiocie niektórych spraw wynikających z wykonania staw waloryzacyjnych obu państw. Umowa ta która jest wynikiem dłuższej wymiany zdań między rządem polskim a rządem niemieckim reguluje na prawach wzajemności obustronną ochronę interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polskimi i niemieckimi ustawami waloryzacyjnymi.

Wymiana więźniów z Litwą.

We środę odjechała z Warszawy delegacja polskiego Czerwonego Krzyża do Rygi na rokowania z delegacją litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany więźniów. W skład delegacji weszli z ramienia polskiego Czerwonego Krzyża p. Kryński i z ramienia M. S. Z. Czudowski.

Należy się spodziewać, że rokowania te doprowadzą do wymiany więźniów politycznych już w najbliższym czasie. Zaznaczyć wypada, że polscy więźniowie na Litwie sądzeni byli według kodeksu prawnego, który obowiązywał przed wojną w Rosji skazani na karę śmierci, lub dożywotnie więzienie.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

„Kole Zjednoczone” Związku Lud. Nar. zawiadamia, iż w niedzielę 4-go października w lokalu Kola (Lwowska 7 m. 6) o g. 1-szej po południu odbędzie się ogólna konferencja Kola Wład. Związku na temat: „Walka dwóch kultur”, z powodu święto wyszłej o tem broszury.

Sejm i Rząd.

Nowe projekty p. Grabskiego.

Po posiedzeniu Rady Gospodarczej odbyły się narady z ministrem Klarnerem i urzędnikami Ministerstwa Skarbu. Na naradach tych omawiano 2 projekty. Jeden z nich nosi tytuł: O szczególnych środkach złagodzenia przesilenia gospodarczego i uszeregowaniu obiegu pieniężnego. Drugi: O poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach zabezpieczenia bilansu handlowego.

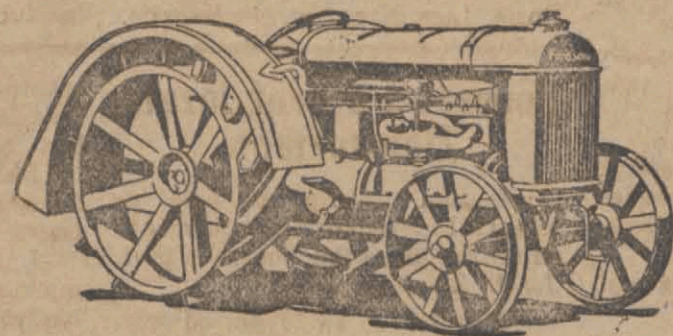
Sekcja Wschodnia.

P. Zabierzowski, który ostatnio był naczelnikiem wydziału w M. S. Wewn., został znowu przydzielony do prezydium rady ministrów, gdzie objął sekretariat sekcji do spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych.

Rada przemysłowo-handlowa.

Dnia 5 b. m. obradować będzie w Ministerstwie przemysłu i handlu rada przemysłowo-handlowa. Tematem obrad — obecna sytuacja gospodarcza. Obszerne expose wygłosił p. minister Klarner.

Fordson



Porównajcie nowoczesne metody pracy w rolnictwie z panującymi w latach dawniejszych: cała praca wykonywana była przez konie i ludzi. Wprawdzie używano niektóre maszyny, ale były one tak kosztowne, że stosunkowo niewielu rolników mogło sobie pozwolić na nabycie ich dla własnego tylko użytku. Maszyny te przytem nie należały do rodzaju najbardziej nadających się do celów rolniczych.

Traktor Fordsona odpowiada wszystkim wymaganiom w gospodarstwie rolnem, a co do ceny jest dostępnym dla każdego rolnika.

Może on znaleźć wszechstronne zastosowanie i w małym gospodarstwie: orka, bronowanie, żniwa, młocka, nawadnianie, napelnianie śpiczra, pilowanie drzewa, mielenie zboża, oraz szereg innych robót, które korzystnie wykonać można przy pomocy traktora Fordsona, czynią go najcenniejszym i niezbędnym narzędziem w gospodarstwie rolnem. Zwiększony dochód, uzyskany przez zastosowanie Fordsona, w krótkim czasie całkowicie pokrywa koszt jego nabycia.

OPOWIĄZNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH: RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA:

WILNO, BYDGOSZCZ, BORYSŁAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE DROHOBYCZ, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDź, OSTRÓW (Wielkopolska), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WRZEŚNIA (Wielkopolska) GDAŃSK, NYTYCH.

9302

P. 30.

KAPELUSZE CZAPKI E. MIESZKOWSKI
Borsalino, Habig i in. MICKIEWICZA 22.

W parku Żeligowskiego

dnia 4-go października o godzinie 1 1/2, popołudniu

SKOK ŚMIERCI

z 35 metrowej wieży na rowerze do wody i do ognia znanego gimnastyka akrobata „Jack Pierro” oraz występy dwóch siłaczy.

8603-0

Jabłka jesienne już są do nabycia w dowolnej ilości po cenach hurtowych. Zauf. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

Prof. A. Legrand, pianista, b. akompanjator Barcewicz, Marteau, Didura i innych znakomych artystów udziela lekcji muzyki oraz akompanjuje. Ul. Strakowskiego 31, m. 4.

Dr. K. Biuszel-Karnicka choroby dziecięce i wewnętrzne powróciła i przyjmuje od godziny 9—11, Targowa Nr. 9. 3583

Jan Buřhak artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. **CENY ZNIŻONE.**

Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich. Nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

Dr. Jedwabnik przeprowadził się ul. Wileńska 32.

Samotny poszukuje umebłowanego pokoju. Oferty: Skrzynka pocztowa 110. Główna poczta. 3612

Po wizycie Cziczeryna.

Telefonem z Warszawy.

Konferencja w Locarno.

Ogromna większość prasy naszej przyjęła przyjazd Cziczeryna spokojnie, z godnością, bez entuzjazmu ale też i bez niechęci, oceniła fakt ten poważnie, ze względu na jego doniosłe znaczenie zarówno polityczne jak i ekonomiczne, oraz korzyści, które jak jednej tak drugiej stronie zapewnić może.

Przypuszczamy, iż takie same stanowisko zajęła by prasa angielska, francuska lub włoska, gdyby Cziczeryn nie do Warszawy lecz do Londynu, do Paryża lub Rzymu przyjechał. Ponieważ nie jesteśmy jednak ani Anglikami, ani Francuzami, ponieważ mimo tysiącletniej historycznej przeszłości myśli nasza państwowa i polityczna wciąż jeszcze jest młodociana, więc znalazły się oczywiście pisma, co prawda nieliczne, które uważają za stosowne zająć wręcz przeciwnie stanowisko.

Gdzieś szukać tych pism, jeżeli nie na skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, które, jako owe przysłowio- wie „les beaux âmes” nie po raz pierwszy i ostatni się spotykają. Stanowisko zajęte przez obydwa te odłamy myśli, czy też raczej bezmyślności polskiej świadczą jedynie o absolutnym u nich braku jakieś myśli wytwornej, jako że cały ich program właściwie dałby się streścić w tych oto paru słowach: „na złobę mamie-endejci niech mi uszy odmarzną”.

W wypadku powyższym, t. j. przyjeździe Cziczeryna, okazało się to wyjątkowo wyraźnie, długi czas bowiem zarówno lewicowe pisma jako też skrajna prawica zachowywały absolutne milczenie, niewiedząc oczywiście jakie mają zająć stanowisko.

Dopiero gdy w prasie narodowej ukazały się artykuły przychylnie witające fakt porozumienia między obydwioma sąsiadującymi państwami, zerzontowali się panowie ze „Słowa” i różnych mniej lub więcej czerwonych „Kurjerów” i... „hajze na Soplicę”. Co zaś w tym wszystkim najbardziej traci humorystyka, to że lewica na śmierć zapomniała jak wczoraj jeszcze smała cholewki do bolszewików, prawica zaś nie zerzontowała się, iż największym może dziś zwolennikiem porozumienia z Sowietami z póród europejskich mężów stanu jest... Mussolini.

Pełnić wad lub przekonywać przeciwników, którzy przekonania swe urabiają od wypadku do wypadku według kanonu: być zawsze zdania odmiennego niż prasa narodowa — jest rzeczą bezcelową, zaś historyczne wykryziki i deklaracje różnych p.p. „Zachowawców” wogóle nie nadają się do poważnej dyskusji.

Sam fakt jednak ewentualnego porozumienia się z Rosją sowiecką zbyt jest ciekawym, abymy mu nie mieli poświęcić nieco uwagi.

Jak już zaznaczyliśmy, w jednym z poprzednich artykułów, w polityce zewnętrznej kwestie sympatyj i antypatyj grać nie mogą najmniejszej roli. Chodzi o dobre pojęcie interesu naszego Państwa, interes ten zaś nakazuje zachowywanie z sąsiadami możliwie dobrych lub przynajmniej normalnych stosunków, oczywiście bez własnego uszczerbku. Stan wojenny osiągnąć się bez końca z gubnym jest dla stron obu. Z tego więc punktu widzenia nikt rozsądny nie może zrobić zarzut naszej dyplomacji, dążącej do porozumienia.

Jeden natomiast jest argument godny zastanowienia się wysuwany bardzo stanowczo zwłaszcza przez pewne koła emigracji rosyjskiej, mianowicie, że ewentualne porozumienie Polski z rządem sowieckim uniemożliwi nam w przyszłości porozumienia się z narodem rosyjskim... owa „trzecia Rosja”.

Ach ta „trzecia Rosja”, tyle o niej pisano, spodziewano się przyjeźdza jej lada dzień, przynajmniej szczerze, że sami obliczaliśmy żywot ustroju bolszewickiego najwyżej na miesiąc... tymczasem osiem lat już mija odkąd zapanowali tam czerwoni władcy i otychozas na jakąś zmianę się nie zanosi.

A w przyszłości?

Trudne być oczywiście prorokiem, posuchajmy jednak, co powiada osoba niewątpliwie bardzo błęko zaletoresawana, no i niesympatyzująca chyba z bolszewizmem — W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz. W rozmowie ze współpracownikiem pisma „National Belge” oświadczył W. Książę że o tem by władza bolszewicka została obalona przy pomocy zewnętrznej interwencji, mowy być nie może. Rosja sama musi się uzdrowić, lecz to potrwa bardzo długo, gdyż stare pokolenie, wyrosłe w dawnych tradycjach, stopniowo schodzi z widowni, występuje nowe, wychowane w szkołach sowieckich, pokolenie, któremu system bolszewicki z ewangeliczną iście przewrotnością wszoszczył demoralizację w krew i duszę. Wielki Książę koń-

czy swe wywody tem, iż uważał by przyszłość Rosji za beznadziejną, gdyby nie wiara jego w czystość i głębię duszy ludu rosyjskiego.

Pod tym względem jesteśmy może nieco bardziej sceptycznie od W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, któremu zresztą luaczaj zakończy rozmowy... nie wypadło.

Skończył jednak sam pretendent do tronu carskiego uważa, że stan obecny trwać musi w Rosji „bardzo długo”, to jest może lat dziesięć, czyż my mamy być od niego większymi optymistami, żyć na stopie wojennej z sąsiadami, który nam ofiaruje pokój, a to wszystko w złudnej nadziei na przyszłej owej „trzeciej Rosji”, o której nie wiemy kiedy przyjdzie i... czy wogóle przyjdzie?

Mylnym byłoby jednak z tego, cośmy wyżej pisali, zwłaszcza zaś ze słów W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza wyelagnąć wniosek o jakiejś niezwyklej i niewyciężonej potęgę materialnej i moralnej komunizmu. To, że bolszewizm silnym jest w Rosji nie oznacza, że jest istotnie groźnym dla narodów o kulturze zachodniej. Przeciwnie: osiem bez mała lat od czasu przewrotu komunistycznego w Rosji przekonało nas, iż doktryna ta, jakkolwiek usilnie przez Moskwę propagowana, w żadnym z państw zachodnich nie potrafiła na stałe ugruntować się, przedwzięt z dniem każdym traci grunt pod nogami.

W Niemczech, gdzie komunizm, dla wielu przyczyn, o których tu nie możemy się rozpisywać, naraził liczył dość znaczny zastęp zwolenników, w ciągu ostatniego roku wystąpiło ze stronnictwa przeszło milion członków.

Kongres komunistów czechosłowackich, który w tych dniach odbył się w Pradze był również dowodem zupełnego upadku komunizmu w Czechach.

Okazało się, iż z dobrze zorganizowanej, bo liczącej 800.000 członków, komunistycznej partii czeskiej wystąpiło w ciągu ostatniego roku formalnie 40.000 członków, zaś cała masa dawnych zwolenników partii uległa tak dealeko posuniętemu zniechęceniu i demoralizacji, że partja liczy już zaledwie 35 tys. członków płaących podatek partyjny.

Z konieczności musi to nastrożyć pytanie, dla czego doktryna, która absolutnie nie może się przyjąć w Europie, tak łatwo zakorzeniła się i tak prędko ustaliła w Rosji?

Odpowiedź na to jest nie trudna: Ustroje społeczeństw zachodnich od lat tysiąca oparty jest na własności osobistej. Przejście do komunizmu, która jest czemś pierwotnym, byłoby tu nie postępem, lecz olbrzymim krokiem wstecz. Inaczej w Rosji, dla której komunizm nie jest nową jakąś formą, przeciwnie, czemś względnie nowym była tam własność prywatna. Warstwą posiadającą była tylko stosunkowo nie tak liczna szlachta, i to nie oddawna, gdyż ejuowie ich, bojarzy, byli w całym słowa znaczeniu niewolnikami („rab”) carskimi. Stę milionowe włościanstwo, niezbyt dawno z niewoli osobistej wyzwolone, żył dotąd w komunizmie, czyli tak zw. „obszczinie”. Czem dla nich był przewrót bolszewicki? Nie był to ani przewrót społeczny, ani ekonomiczny — jedynie zmiana personalna z wyznacznymi, do których fantazja i umysł chłopca niebardzo sięga. Innymi słowy zastąpienie przy rządachem koryciej jednych przez drugich — białych przez czerwonych.

Nie wątpliwy, że Rosja drogą czy też, co prawdopodobniejsze, powolnej ewolucji, z czasem dościsnie do ustroju, panującego na całym kulturalnym świecie.

Meze to jednak potrwad bardzo długo. Czyż więc w oczekiwaniu tego Polska utrzymywał ma z Rosją stan wojenny, inaczej bowiem nie można nazwać tych stosunków, jakie detychozas panowały na naszym pograniczu? Czyż mamy — nie jak „rycerz Europy”, lecz jako „Donkiszot Europy” — ruszyć na Moskwę, by tam za cenę krwi naszego żołnierza odbudować tron dla Mikołaja Mikołajewicza lub Cyryla?

Właściwie co też nas mogą obchodzić wewnętrzne sprawy naszego sąsiada? Głębokośmy na ten przykład zamiast z sowiecką Rosją sąsiadować z narodem, który zamiast na nogach — chodzi na głowie? Czy by to było istotną przeszkodą do pokojowego, sąsiedzkiego pojedycia, do wzajemnych stosunków handlowych?

Stosunki takie nie wymagają bynajmniej, abymy się również uczyli chodzić na głowie.

Rokowania polsko-litewskie.

(Oł własnego korespondenta)

Delegacja polska do rokowań z Litwą z Ministrem Wasilewskim na czele wyjeżdża do Locarno we wtorek dnia 6 b. m. Wzniesienie rokowań przerwanych przed 3 tygodniami nastąpi 10 b. m.

Zaproszenie Polski na konferencję w Locarno.

Rząd polski otrzymał za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaproszenie do udziału w Konferencji w Locarno. Delegacja ma wyjechać we wtorek.

Na skład jej wchodzi: Minister Skrzyński, wiceminister Morawski, szef spraw niemieckich M. S. Z., referent spraw Ligi Narodów Komornicki i radaa poselstwa polskiego w Berlinie Jankowski. Jak wiadomo, obrady w Locarno zasną się jutro. Będą to jednak rokowania przedwstępne, merytoryczne zaś zasną się w połowie tygodnia.

Podpisanie umowy z Niemcami

Wczoraj podpisana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa z Niemcami w sprawie wykonania wielu spraw wynikających z ustawy o waloryzacji. Umowa regulująca prawo wzajemnej obustronnej ochrony interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polską i niemiecką ustawą waloryzacyjną.

Inteligencja rosyjska przy robocie szpiegowskiej.

Władze nasze wpadły na trop nowej szpki szpiegowskiej, która za teren operacji obrała sobie Wołyn i Lubelszczyznę. Spozstrzeżono, że pewne wiadomości, odnoszące się do zakresu wojskowości, os do których należało na utrzymaniu tajemnicy, przedostawały się zagranicę. Obserwacje pozwoliły ustalić, że ośrodki obrotu informacjami znajdowały się jednocześnie w Równem i Lublinie.

Dalsze prace obserwacyjne pozwoliły ustalić, że organizatorem nowej bandy szpiegowskiej był niejaki Kozia, b. słuchacz jednego z uniwersytetów. Według instrukcji, otrzymanych z zagranicy, zorga nizował on szpki szpiegowską, idąc po linii wagiagności do niej osób z inteligencji rosyjskiej.

Za „usługi” płacił dolarami. Zakres jego działalności był netylko informacyjny, ale interesował się również akcją bandyzo dywersyjną, we wszelaki sposób ją wspomagając.

Porozumiewanie się po przez granicę zdołał zorganizować weale niszła, śląc raz po raz kurjerów ze specjalnymi sryframi. Zastępca Kozia, w bardziej ryzykownych przedsięwzięciach był niejaki Stalnik w wojsku zaś, w jednym z garnizonów kresowych wyszukane sobie szeregowa — inteligenta, niejakię Halańca.

Wśród aresztowanych, a jest ich dotąd kilkanaście osób znalazły się i „piękne damy” dwie rosjanki, wyrabiające sobie stosunki tam, gdzie właściwie wtrągnąć im powinno być trudno.

Banda działała parę miesięcy. Złożona z osób inteligentnych, miała znacznie ułatwione operacje. Wszelake i te ułatwienia zawiody, dając władzom naszym materiał, iż należy zwrócić baczność uwagę i na pewne osoby ze sfery inteligentnych, które narzyły wiele „serca” okazują naszej armji.

Halańcowi grozi wyrok śmierci wojskowego sądu doraźnego. Kara w zupełności załuzona.

Wizyta księcia japońskiego.

Wczoraj przybył do stolicy zwłagier cesarza japońskiego ka. Asaka podróżujący jako hr. Aksa. Z rana złożył on na plocie Niemieznego Żołnierza wieniec, w południe w pałacu Rady Ministrów podejmował go śniadaniem gen. Sikorski. W śniadaniu prócz posła japońskiego i atachę do strony polskiej wzięli udział: gen. St. Haller, gen. Rozwadawski, gen. Żeligowski, gen. Konarszowski, gen. Prószynski i inni.

Pe południu ks. Asaka wyjechał do Jablonny do hr. Potockich. Wieczorem w poselstwie japońskim na jego cześć odbył się obiad. Dziś rano ks. Asaka wyjeżdża do Łodzi. Wieczorem po powrocie do Warszawy będzie w Teatrze Wielkim, w poniedziałek zaś wyjeżdża do Berlina. Ks. Asaka liczy 86 lat, jest obeznany z kulturą zachodnią ponieważ osz dłuższy bawił w Przymu.

Podróż po Europie odbywa w towarzystwie żony, która pozostała w Berlinie. W poselstwie japońskim przyjmowany jest według reguł etykiety panującej na dworze cesarza japońskiego.

Ozień polityczny.

Oburzenie we Francji.

„Kurj. Warsz.” pisze: Porozumienie w Waszyngtonie zawarto na warunkach niepomyślnie ciężkich dla Francji.

Przez blisko trzy ćwierci wieku Francja będzie płaciła sumy, które tylko w ciągu pierwszych dwunastu lat nie przekroczą sześćdziesięciu milionów dolarów rocznie. W ciągu zaś następných 56 lat będą wynosiły zgórą po sto milionów dol. rów rocznie.

W ten sposób przeszło dwa miljardy franków rocznie wyemigruje do Ameryki i Anglii, podczas gdy plan Dawesa daje Francji tylko miliard franków rocznie i to poważną część w towarach, Francja zaś obowiązana jest płaćć gotówką.

Jak się to odbije na położeniu gospodarzem Francji, na jej bilansie płatniczym, na kursie franka, o tem lepiej nie myślimy, wola ją wszystkie gazety.

Leżymy rozciągnięci na stole operacyjnym więcej umarli, niż żywi — pisze krawcami głoskami „Journal des Debats”. Siedemdziesiąt lat niewoli w jarmie anglo-amerykańskim — wola „Intransigeant”. — Chyba żaden parlament francuski nie zgodzi się na coś podobnego.

Socjalista Frossard oświadcza w „Paris Soir”: Wolelibyśmy, aby delegacja francuska wróciła bez żadnego układu, aniżeli z takim, który nas zmiastdy pod swym ciężarem.

Prawicowa „Liberté” wprost nawołuje do odroczenia układu, jako momentu niebystwego dotychczas w dziejach egoizmu. Ba, krucetwo — wola Bainville — mniej jest dla nas groźne, niż zawarcie zabójczego układu.

Wogóle cała prasa francuska przyjęła wiadomość o układzie z piekąym bólem w sercu, ale z pełnią świadomości, że konieczne jest podpisanie tej tranzakcji niewykłej w historii ludzkości.

Dlatego też, pomimo, że układ waszyngtoński jatrzy jeszcze nie-

Wiadomości telegraficzne.

O flotę Wrangla.

LONDYN, 2.X. Rząd angielski poczynił przyjacielskie przedstawienia w Peryżu przeciwko wydatniowi sówiatom floty Wrangla.

Zatarg o Mossul.

LONDYN, 3.X. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu” donosi, że na front Iraku zostało wywiezionych 4 dywizje wojska tureckiego, a mianowicie: aktywne dywizje 2 ga, 12 ta i 17-ta oraz 41-a dywizja rezerwy. Wokół miejscowości El Gajire koncentrują się wojska tureckie.

Unja Miedzyparlamentarna.

WASZYNGTON, 3.X. (Pat.). W dalszym ciągu generalnej dyskusji na kongresie unij miedzyparlamentarnej Niemiec Medzinger wystąpił estro przeciwko granicy śląskiej i optantem. Czeski senator Brabec przemawiał przeciwko zamiarom rewizji granic oraz jednostronnemu poruszaniu sprawy optantów.

Odnażenie zatopionej łodzi.

NEW-PORT, 3.X. (Pat.). Oficjalnie donoszą, że łódź podwodna S. 51 odnażona została z wnętrzem zalanem całkowicie wodą i z niezwyłą załogą.

Katastrofy lotnicze.

LONDYN, 3.X. Kronika lotnictwa angielskiego zanotowała w ciągu ostatnich dwunastu dni śmierć, wskutek katastrof aeroplanowych, dziesięciu lotników wojskowych.

Czterech z nich zginęło wskutek starcia się aeroplanów w powietrzu.

Pogrzeb ś p. prof. Józefa Ziemiackiego.

W dniu wczorajszym całe intelektualne Wilno wzięło udział w smutnym obrzędku pogrzebu prof. Józefa Ziemiackiego.

W kościele św. Jana, od wieków uniwersyteckiego, zebrał się wczoraj rano kwiat społeczeństwa. Przybyli przedstawiciele władz miejscowych, jak: zast. wojewody p. O. Malinowski, delegat gen. prokuratora p. Kepeć, prezes Izby Skarbowej p. Malecki, prezydent miasta Bańkowskiego. Przyjechali specjalnie: prof. Ludwik Kolankowski z Krakowa, prof. Stanisław Ptaszyński z Lublina, gen. Babiński i meo, Lednicki.

Komitet odbudowy uniwersytetu wileńskiego, którego zmarły prof. Ziemiacki był wybitnym członkiem, reprezentowali: prof. L. Kolankowski, prof. St. Ptaszyński, prof. St. Władzyko, prof. Ferd. Ruszczyce, p. Jan Latwis i Br. Umiaszowski.

Peżatem świątynie szczerze wypełnili delegacje studentów i poszczególne korporacje akademickie ze standardami oraz społeczeństwa w liczbie kilku tysięcy osób.

Mszą świętą celebrował ks. dziekan Swirski, a pieńia wykonał zespół chóralny oraz soliste operowi pp. Hendrychówna i Ludwig.

Przemówienie poduloście wygłosił ks. celebrant, charakteryzując ś. p. rektora Józefa Ziemiackiego jako Polaka, patriotę, dobrego chrześcijanina katolika, profesora i rektora uniwersytetu.

Następnie profesorowie dźwignęli trumnę ze szrankami zmarłego i wnieśli na dziedziniec im. ks. Skargi.

Tu rektor Zdzisichowski i dziekan wydr. lekarskiego wygłosili krótkie przemówienia, podnosząc zasługi zmarłego profesora.

Ko-dukta żałobny poprzedzony przez orkiestrę policyjną pśntwowej, wśród szpaleru, utworzonego przez konwent „Polonii”, skierował się na cmentarz po Bernardyński. Za trumną postępowała w kir ozdiana najbliższa rodzina, a więc wdowa po zmarłym, p. Marja, syn, p. Jerzy, uczeń gmuszjum miejscowego, oraz siostra, p. Wagnerowa, z córkami i synami, następnie cięsto profesorskie, przedstawiciele władzy, stowarzyszeń lekarskich, korporacje uniwersyteckie i mnóstwo publiczności.

Nad mogiłą wygłoszono stereg przemówień.

Pierwszy głos zabrał prof. dr. Stanisław Władzyko, który w imieniu l. komitetu odbudowy uniwersytetu wileńskiego i tymczasowego senatu akademickiego z pierwszego okresu organizacji Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosił krótką lecz poduloście mowę, streszczając historję ewolucyjnej działalności zmarłego prof. Ziemiackiego, a kończąc powiedział: „Dziela dokonałeś i do niemięrtelnego grona Lelewela i Śniadeckich wstąpiłeś”.

Następnie przemawiał sędziwy dr. Ludwik Csarkowski w imieniu Stowarzyszenia lekarzy Polaków i innych Stew. lekarskich oraz imieniem kolegów zmarłego z ławy

Lot pasażerski L.O.P.P.

Dnia 30 września zawiła do Ozmiany dawno oczekiwany samolot Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P.

O godzinie 12 w śliczny słoneczny dzień, zatacając elbrzymie koła nad Ozmianą i ebnitając „wój” szybki lot, a orlim wzrokiem wypatując co się dzieje na ziemi, po raz pierwszy od czasu istnienia lotnictwa opuścił się na polach Ozmiańskich samolot nasz. „Nasz” bo my go zakupiliśmy, naszą ofiarą, przez nasze społeczeństwo.

Lekko podskakując po brzdach oranego pola zatrzymał się. Wysełdi z niego przedstawiciele Komitetu Wileńskiego L. O. P. P. pilot p. Stanisław Rymkiewicz Kierownik Techniczny Komitetu i obserwator Dyrektor Bronisław Wincz Skarbnik Zarządu L. O. P. P. Ludność zebrała się meo. Każdy chciał obejrzeć jak wygląda ten stalowy ptak, a dzięki uprzejmości pilota każdy zaspokoił swę ciekawość. Doktor Poloniusz znany działacz społeczny Prezes Komitetu L. O. P. P. w Ozmianie witał serdecznie powitanych gości.

Wogół zadawano pytania: — Czy na długo, czy będą loty pasażerskie?

— Samolot przyjeżdżał do Ozmiany tylko do wczoraj, ponieważ musimy dziś być w Wilnie, by móc jutro wlecieć do innych powiatów, a loty pasażerskie o ile czas pozwoli, mogą być uskutocznione, sto odpowiedź pilota.

Po śniadaniu, którym podejmowano napowietrznych gości, o godzinie 15-ej po krótkiej próbie motoru samolot wzniósł się z odważną pasażerką panią Brańcka.

Robiąc ostre wirzaże samolot zatacał co raz to szersze koła, unosząc pasażerkę co raz to wyżej i wyżej. Rzucone ulotki nad miastem. Jeszcze raz ostry wiraż, samolot skręcił pod wiatr, i lekko dotykając kolami ziemi stanął nieruchomo. Niestety ze względu na spóźnioną porę pilot odmówił dalszych pasażerskich lotów obiecuając przylot drugi raz na dłużej.

Motor warknął gromie i uniósł ich. Publiczność śgnała owacyjnie działujących lotników przekonała, że ofiary zbierana na L. O. P. P. nie idą na marne.

I ten to twardy orzech dany im został do zgrzyzienia w momencie wizyty Cziczeryna w Warszawie.

W Berlinie odbywa się obecnie prelog dla rokowań w Locarno. Niemcy zapewne zechcą oszukać i Anglię i Rosję, do obu państw tych czuląc się, by nie stracić żadnego z nich.

Konferencja w Locarno — jak donosi „Rzeczpospolita” zgromadzi najwybitniejszych kierowniczych mężów stanu Europy. Braknie tam tylko p. Mussolini'ego który nie chce przekraczać granicy Włoch i dlatego proponował Como.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Socjalna-demokracja litewska w Sejmie opowiedziała się za porozumieniem handlowym z Polską.

W litewskich kołach politycznych wywołano sensację oświadczenie przedstawicieli socjalnej-demokracji Koprysa na posiedzeniu sejmu litewskiego, że Litwa powinna nawiązać normalną stosunki ekonomiczne z Polską i że tylko na tej drodze zbliży się do rozwiązania kwestii wileńskiej. Dotychczas frakcja socjalno-demokratyczna w sprawie Polski zajmowała stanowisko takie samo jak większość sejmu litewskiego. Oświadczenie litewskiej frakcji socjalno-demokratycznej jest pierwszym głosem stronnictwa litewskiego za porozumieniem z Polską.

Przygotowania litewskie do pertraktacji dalszych z Polską.

Z Kowna donoszą: Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych czyni już przygotowania do dalszych pertraktacji z Polską w Lucernie dnia 10 października. Szereg pracowników i rzeczników zajętych jest przygotowaniem instrukcji dla nowej delegacji litewskiej. W kołach politycznych litewskich liczą się z tem, iż rokowania w Lucernie dadzą wyniki pozytywne.

Trudności przy tworzeniu nowego gabinetu estońskiego.

W dniu 6 października odbędzie się pierwsze posiedzenie zgromadzenia estońskiego, na którym ma być dokonany wybór nowego ministra spraw zagranicznych na miejsce ministra Pusty. Wyznaczony jako kandydat był prezydent Państwa Akkel zawiadomił komisję ds. spraw zagranicznych, iż wyboru nie przyjmie. Wobec tego Kryszyński Sabinetowy w Estonii trwa nadal.

Wykrycie w Kownie rosyjskiej organizacji monarchistycznej.

W Kownie wykryta została rosyjska organizacja monarchiczna, w której uczestniczyli głównie oficerowie i żołnierze byłej armii carskiej. Celem organizacji było przywrócenie monarchii w Rosji i wywołanie zamachu stanu w Litwie w celu zjednoczenia jej z Rosją. Znaleziono mnóstwo literatury antypaństwowej i kompromitującą korespondencję.

Rokosz aresztantów.

Z Rewla donoszą: Dnia 27 września 42 aresztantów, zamkniętych w więzieniu w Narwie zbuntowało się. Zgasił światło, powybijali okna i usiłowali wydostać się na ulicę. Straż więzienna nie mogła uporać się z rokoszanami, wobec czego użyto broni palnej i w rezultacie śmiertelnie raniono więźnia Aleksandra Płachwałta. Spokój przywrócono dopiero po przybyciu wezwanych oddziałów samobrony. Sehwytano zbuntowanych i osadzono ich w domu aresztanckim przy urzędzie gminnym.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne

— Jenerał Zgromadzenia XX. Salezjanów w Wilnie. W niedzielę 5 bm. o g. 7.33 przybywa do Wilna jenerał Zgromadzenia XX. Salezjanów Przew. ks. Filip Rinaldi. Cześć następcą wileńskiego wychowawcy i przyjaciela młodzieży Sługi Bożego X. Jana Beske zatrzyma się w naszym mieście przez dwa dni celem wizytacji zakładów „Bem Serca Jezusowego” i „Powszechność i praca” będących od roku pod kierownictwem XX. Salezjanów i Siostr Salezjanek a należących do większych zakładów salezjańskich w Polsce.

Serdeczna sympatja z jaką najprzew. ks. Jenerał Rinaldi—Włoch z pochodzenia—odnosił się zawsze do Polaków oraz nadzwyczajnie szybkie mnożenie się zakładów salezjańskich w Polsce liczących esterotypiczną bliskość z młodzieżą spowodowały ks. Jenerała do przedsięwzięcia dalszej i uciążliwej ze względu na wiek podróży.

Z radością witad będą dostępnego gościa i ojca XX. Salezjanów wileński i siostry Salezjanek wraz z młodzieżą zakładu, ufnie że jego błogosławieństwo i wniosła rady umocnią ich na długie w wyjątkowej pracy nad wychowaniem i kształceniem sierot. X. Jenerał opuszcza Wilno w środę rano udając się do Zakładu Salez. w Różanymotoku.

Notatki brukowe.

Kolega.

— Jeżeli się nie mylę, mam przyjemność mówić z dektorem Sardynką? — zacerpił mnie na ulicy jakiś, przysiągłbym, pierwszy raz w życiu widziany mężczyzna w moim sfatygowanym ubraniu, — Tak jest. Czem mogę służyć? — Cóż to, nie poznajesz mnie, kolego? — Przepraszam, ale jakos... — Guzikowski jestem, Guzikowski! Przebież w gimnazjum siedzieliśmy na jednej ławie. — Guzikowski!.. kolegawalem z Pętelkiewiczem, ale Guzikowskiem nie przypominam sobie. — A to pięknie! Nieprzypomniał sobie! Pamięszale ci się, kolego, Guzikowski!.. nie, Pętelkiewicz. Oj, źle, kochany doktorze, starzeż się. Musisz się koniecznie leczyć od sklerozy, jesszce zamiast nux vomica wlepiasz pacjentowi kantarydy i będzie heca! — I tak mnie ścisłał i obsalowywał. tak się serdecznie cieszył ze spotkania ze mną, że doprawdy zwątpiłem w swoją pamięć i z tem

większem zaciekawieniem przyjąłem jego zaproszenie na obiad do George'a gdzie mieliśmy odwieźć się sobie, jak mówił, wszystkie nasze „pro i contra”. Był to jednak człowiek niezwykłej skromności, niechętnie mówiący o sobie i swej przeszłości. Nie wiecie też dowiedziałem się o nim. Po skończeniu gimnazjum i rozstaniu się ze mną był „tu i ówdzie”, rebil „to i owo”. Natomiast szczegółowo wypytawał o innych — kolegach, od czasu do czasu derżąc o siebie jakiś szczegół, nie zawsze fortunnie. — Kostkiewicz? pamiętam, a jakże. Asinus szczęśliwy, jechał na samych dwóch... — Co też, kolega, wygadujesz — openowalem. — We wszystkich klasach był prymusem i skończył ze złotym medalem. — To brat jego, brat. — Ależ on był jedynakiem. — Zresztą, pal go szesć! — rezygnował — Muszę go koniecznie odwiedzić. Teraz, słysz, jest to w Wilnie persona gratyfikabilissima! A co? — dodał z dumą — niezapomniałem łaciny. Oh! jesszce nie jedynego waszego wileńskiego filologa mógłbym czegoś nauczyć.

dawanym w prasie miejscowej o wywiezieniu lotników litewskich, internowanych dopiero w dniu dzisiejszym przewiezieni zostaną do Modlina do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych. (sk.)

— Kalendarzyk podatków państwowych. Do dnia 15-go b. m. należy wpłacić podatek przemysłowy za pierwszą połowę r. b. stosownie do obliczeń, tytułem tego podatku do kasy skarbowej wpłynęło w obszarze całego okręgu wileńskiego 2 780.000 zł., z czego samo Wilno wpłaci 1.600.000 zł. Dn. 15 m. b. upływa również termin przedwstępnych wpłat miesięcznych od obrotu za września przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I, II, III, IV i V kategorii.

W ciągu miesiąca bieżącego winien być wpłacony podatek dochodowy. Nakazy płatnicze rozdane płatnikom.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych za m. wrzesień należy wpłacać w ciągu 8 dni od chwili uskuteczenia wypłat poborów.

— Odwołanie od wymierzonego podatku. Płatnicy podatku majątkowego, niezadowoleni z wymiaru, odwoływali się mogą ze skargami do komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej (ul. W. Pohulanka 10) lecz w terminie nie później niż 1 miesiąc od daty otrzymania nakazu płatniczego.

Skargi na wymiar podatku lokalowego (mieszkańcowi) rozpatruje urząd wojewódzki II instancji t. j. Izba Skarbową.

Na wymiar podatku od nieruchomości skargi nie można, gdyż termin już minął. Skargi tego rodzaju rozpatruje obecnie specjalna komisja odwoławcza, składająca się z przedstawicieli magistratu i 2-ech rzeczników zgromadzenia t. j. przedstawicieli właścicieli nieruchomości.

Wnieślenie skargi odwoławczej, stosownie do ustawy, nie zwalnia od uiszczenia wpłat w kwocie i terminie wyliczonych w nakazach płatniczych. (r)

— Zarząd Kasy Chorob m. Wilna na posiedzeniu w dniu 30 września r. b. specjalnie zajmował się, zgodnie z poleceniem Okręgowego Urzędu w Warszawie, sprawą redukcji dotychczasowych etatów. Na wniosek Komisji Etatów z ogólnej ilości dotychczasowych etatów pracowników postanowili zredukować 19 osób z wyjątkiem 8 miesięcznego oszkodowania; ponadto zaszerzegował pozostałych do poszczególnych kategorii plac, przewidzianych dla pracowników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

— Projekt rejestracji ludności. W czerwcu 1919 r. przeprowadzono spis ludności Wilna przez obowiązkowe przemeldowanie mieszkańców. Na mocy uzyskanego materiału otwarto ponownie biura adresowe. Biuro to przetrwało do okupacji bolszewicko litewskiej w r. 1920. Okupanci litewscy przy urządzeniu swego biura adresowego część kart adresowych zniszczyli, tak że w kroceniu do Wilna wojak gen. Żeligowskiego i po przejęciu władzy nad Wileńszczyzną przez Tymczasową Komisję Rządzącą, pozostały po litwinach materiały biura adresowego trzeba było skompletować i u. urządkować.

Należyte przeprowadzenie biura adresowo-meldunkowego jest bez wątpienia bardzo potrzebne zarówno dla administracji państwowej, jak dla sądów i srokowej publiczności.

Wniośiony do Sejmu przez rząd w lutym r. ub. projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich wkłada na magistraty obowiązek utrzymywania stałe w ewidencji spisów członków gminy, którym przysługuje prawo wybierania do rady miejskiej.

Tymczasem na podstawie materiału, posiadanego obecnie przez biuro adresowo-meldunkowe, nie zawsze można ustalić, kto posiada prawo wybierania do rady miejskiej.

Wobec powyższego Magistrat m. Wilna wystąpił do Komisarsza Rządu z prośbą o zwrócenie się do odnośnych władz o zezwolenie na przeprowadzenie wskazanej rejestracji ludności. (l)

— Rejestracja obligacji miasta Wilna. Termin rejestracji obligacji m. Wilna na pożyczki przedwójne, zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 28 września r. b. (Dz. ustaw Nr 100 poz. 706) został przedłużony do dnia 1-go grudnia 1925 r.

Rejestracja obligacji odbywa się w Magistracie (pokój 81). (l) — Statystyka Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie Ratunkowe w miesiącu ubiegłym wzywane było do 301 osób.

— Straż ogniowa w miesiącu ubiegłym wzywana była do 13-tu wypadków. — Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 8-go b. m. o godz. wiecz.

Sprawy szkolne.

— Nowy Kurator szkolny o szkołach powszechnych. Według informacji udzielonych uprzejmie przez nowego Kuratora Dr. Rynlewicza naszym współpracownikowi P. Kurator zamierza w dziedzinie szkolnictwa powszechnego przedsięwzięciem starć się, by budowa szkół powszechnych stała prępszybszą, a tem samem by nauczytelstwo nie było skazane na vegetację na prowincji i uszczelnienie od warunków umów dzierżawnych. W kwestji doboru nauczytelstwa p. Kurator zamierza nie poprzestawać na kursach dokształcających dla nauczyteli w czasie wakacyjnym, bo to uważa za niewystarczające, lecz poczyni odpowiednie kroki w Ministerstwie Oświaty, by w Wilnie otworzyć roczny kurs dokształcający dla nauczyteli nie posiadających pewnych kwalifikacji.

— W Kuratorjum zmian personalnych i redukcji nie będzie. Jak się dowiadujemy nowy Kurator p. Dr. Rynlewicz nie zamierza czynić żadnych zmian personalnych. Wydział szkolnictwa średniego pozostaje w rękę p. Fedorowicza, powszechnego p. Turkowskiego. Oprócz tego p. Swiderskim stanowisko naczelnika wydziału ogólnego, równoznaczne z stanowiskiem zastępcy kuratora, tymczasowo powierzono zastępcy p. Fedorowiczowi.

— Redukcji personalu w Kuratorjum p. Kurator nie przewiduje, co zresztą uzasadnione jest od zarządzeń Ministerstwa Oświaty. — Zarząd Rocznych Kursów Handlowych zawiadania słuchaczy. Iż wykłady rozpoczynają się dn. 5 października o godz. 6 wiecz. w lokalu Kursów przy ul. Mickiewicza 22/5.

Sprawy rolnicze.

— Hipotekowanie majątków na rzecz państwa. W związku z rozpoczęciem się mającą akcją wydawania aktów nadawczych osadnikom wojskowym, Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie zwiększył w chwili obecnej pracę nad uregulowaniem tytułu własności majątków, przejętych na rzecz państwa na mocy ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. oraz dekretów NN. 218, 257 i 469 Naczelnego Dowództwa Wojsk. b. Litwy Srodkowej. (k)

— Z Okręgowego Urzędu Ziemińskiego. Z powodu nieobecności Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie p. Alfreda Naleczkiewicza, bawiącego obecnie na urlopie, posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemińskiej, nie odbyły się w m. wrześniu b. r. natomiast odbędzie się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemińskiej w Wilnie w dniu

19 i 20 października b. r. Na wotandzie znajduje się około 80 spraw. (k)

Odczyty.

— „Jak powstał wszechświat”. W niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 12 1/2 w pol. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt p. t. „Jak powstał wszechświat”. Prelekcja uroczajona będzie pokazami świetlnymi, wstęp wolny.

Sport.

— Zawody Kolarskie. Dzisiaj o godz. 8 1/2 popoł. w Parku Sport. im. Gener. Żeligowskiego, odbędzie się klubowe zawody kolarskie, organizowane przez Wil. Tow. Cykl. i Łyżw., — oraz zawody szosowe: Wilno—Rzesza, o mistrzostwo m. Wilna. Treść: Park Sport — ul. Królewska — plac Katedralny — ul. Wileńska — most Zielony — ul. Kalwaryjska — Werki — Rzesza i z powrotem.

Start i finisz w Parku Sport. Po zawodach wydane będą zwycięzcom nagrody. — Zawody piłki nożnej. Dnia 4-go b. m. o godz. 10 m. 30 rano rozegrane zostaną zawody towarzyskie piłki nożnej między drużynami Klubu Inteligencji Praurajowej (K. I. P.) i Żydowskim Akademickim Klubem Sportowym (Z. A. K. S.) zawody odbędą się na boisku Klubu Sportowego „Makabi”.

Sprawy wojskowe.

— Echa rewolty w więzieniu wojskowym. W połowie b. m. przed sądem doraźnym wojskowego sądu okręgowego w Wilnie stanie 7-miu więźniów, oskarżonych o wszczęcie buntu w więzieniu wojskowym i rozbrojenie dozery. Oskarża w tej sprawie prekurator kpt. Cholewo. (ak)

— Instrukcje co do noszenia szabli. Komenda Obozu Warownego wydała instrukcję regulującą noszenie szabli przez szeregowych w następującym porządku. Szeregowi kawalerji i artylerji winni nosić szable, które umieszczone muszą być w żabkach, inne rodzaje broni i służby do plutonowego włącznie — bagnety, sierżanci i starsi sierżanci — szable. (ak)

— Zastępcą dowódcy Obozu Warownego. Pułkownik Pasławski po powrocie z urlopu rezkarem Komendy Obozu Warownego objął stanowisko zastępcy dowódcy Obozu Warownego. (ak)

Sprawy akademickie.

— Służba wojskowa studentów. Ogłoszono zarządzenie „Dz. U.”, Nr. 100 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15-go września 1925 r. o sposobie odbywania służby wojskowej przez studentów (słuchaczy) medycyny, weterynarii, farmacji i państwowych szkół dentystrycznych. Rzeszywiści studenci (słuchacze) medycyny, weterynarii, farmacji i państwowych szkół dentystrycznych, którzy jako poborowi, uznani są za zdolnych do służby w wojsku stałym, przed rozpoczęciem studjów lub podczas ich trwania, odbywają tę służbę zasadniczo w dwu okresach, z których pierwszy trwa 3 miesiące, a drugi 15 miesięcy. Okres pierwszy (3-miesięczny) służby odbywa się od 1 lipca do 1 października: a) dla studentów medycyny i weterynarii — po dziewięciu zaliczalnych trymestrach; b) dla studentów farmacji i państwowych szkół dentystrycznych — po sześciu zaliczalnych trymestrach.

Okres drugi (15-miesięczny) studenci odbywają w czasie od 1 października danego roku do 31 grudnia roku następnego, po ukończeniu studjów i uzyskaniu dyplomów, o ile dyplomy te przysporzo im przed 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia.

Kronika policyjna.

— Na gorącym uczynku. P. Bronisławowi Łokuciejewskiemu usiłowanemu skraść szereg srebrny se szlota dewiska. Manewr dostrzeżono „dolinaras” i schwymano. Jest nim Herseck Lejdelman, zamieszkały przy ul. Stefankowej Nr. 33. (r)

— Nie udało się. W nocy z 1 na 2 m. b. z mieszkania p. Witolda Miekalskiego, (ul. Pograniczna) skradziono garderobę i narszadła szewskie, wartość 1250 zł.

Sprawa sąjela się ekspozytura śledcza i po przeprowadzeniu do chodzenia rabusiów cudzego mienia ujęte w osobach: Józefa Bombala, Kasimierza Puzwila i Władysława Szumskiego. Część rzeczy skradzionych odnaleziono i swrócono pozostawionym. (r)

— Echa pożaru olejarni. Wielki pożar, jaki rozgorzał w nocy z 12 na 13 sierpnia i strawił olejarnię przy ul. Ponarskiej Nr. 5, stał się przedmiotem energicznego śledstwa.

Wreszcie po skrupulatnem i długotrwałem badaniu, władze ustaliły, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia.

Sprawców w osobach Wulfa Blumentala, Łasarsa Melchikiera oraz właściciela olejarni Trockiego osadzono w więzieniu. Ujawniono, że podpalenia dokonano celem otrzymania premji asekuracyjnej. (r)

— Ostrożnie z bronią. Wesoła o godz. 7 m. 40 r. na dworcu wileńskim seregowiec 6 pp. leg. Stanisław Dominak, należący do ochrony pociągów Nr. 703, który co tylko przybył z Warszawy, przez nieostrożność spowodował wystrzał z karabinu maszynowego.

Kula utkwiła w ścianie, lecz wyprysnęła zwraca ranły w prawą stronę twarzy przebiegającą w tym czasie inżyniera Osowieckiego przybyłego z Warszawy. (r)

— Ujęcie złodziei skór. W nocy z 1 na 2 m. b. funkcjonariusze urzędu śledczego ujęli Wulfa Klaska i Wulfa Casajnika przy satrymanach, znanych poltaji złodziejach szależono skórę. Jak się później okazało skradzioną ze sklepu Mirskiego (ul. Zawalna 68).

Klasko adolaf smyllé osużność wywiadowców i szpieg. Drugiego sprawcę oraz skróte dostarczone do ekspozytur śledczej na m. Wilno. (r)

Z prowincji.

Śmierć od źle zastosowanych lekarstw.

Starszy posterunkowy z post. w Kościeniewiczach pow. wilejskiego, Ksawery Zuzysyński zmarł, w z symptomatami zatrucia, wobec czego wdrożono dochodzenie. Sekcja zwłok ustaliła, że Ł., będąc chorym, leczył się sam i zastrzał się w skutek nieumiejętnej stosowania lekarstw. (r)

Ofiara alkoholu.

W wyniku dochodzenia w sprawie znalezionego na trakcie Połockim trupa mężczyzny, o czem „Dz. Wil.” już donosił, ustalono, iż jest to Antoni Babicz, który zmarł po drodze do domu wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

Ujęcie bandytów.

Zarządzone śledstwo w sprawie napadu dokonanego dn. 13 września na drodze w odległości 5 km od Olikienki, którego ofiarą padł Paweł Mankiewicz, deprowadziło do ujęcia złoczyńców, a mianowicie: Aleksandra Rejmsa i Józefa Radzisa, ze wsi Kucosze, gm. Ejszyskiej pow. lidzkiego. Bandytów aresztowano. (r)

świadczenie swej siły, że sam uosobem w sobie przypyl jakiejś nieznaney mi dotąd energii i sam zaprzagnąłem działać natychmiast. Zerwałem się nawet od stoła, wyrzuciłem niedopitą fiaskę curaçao. — Brawo! zawołał Guzikowski. Jeszcze z ciabie będą ludzie, mój stary. Aby więc nie tracić czasu i produkcyjnie wyszukać dzisiaj sprzyjający moment: — chodźmy do dancin! — Wcale nie zdziwiła mnie ta preprocyta. Ładzie ozynu w chwili nadmiernego napięcia energii musza ją wyładowywać. A gdzieś lepsze znaleźć dla niej ujście, jak nie w dancin? — Lecz tu dopiero Guzikowski się spozstrzegł, że swój pugilares zostawił w domu w innym ubraniu. A tak tem był smartwiony, że z największą przyjemnością uregulowałem rachunek i pożyczylem mu ostatnie trzy złote na taxisa. — No jakżeś tam? — zagadnąłem w kilka dni później spotkawszy go na ulicy. — Wybrnie, już nawiązałem pewien kontakt z maszynistką wysokiej instytucji. — Od maszynistki zaczynasz? — A tak. Rosją rządzilo dziesięć tysięcy „stolonaczalików”,

w Polsce tyleż maszynistek raj wiedzy. Maszynistka w każdym urzędzie to jakby ten guzik od dzwonka elektrycznego, ipo naciśnięciu którego szef się odzywa; to, jak mawiali starożytni Rzymianie, spiritus morouens... Może masz sto złotych zmienić na drobniejsze. — Nie mogę, mam tylko dwadzieścia dwa. — No to pożycz mi dwadzieścia.

Kiedys znowu ujrzałem Guzikowskiego w nowym dobrze skrojonym garniturze, weselogo, szczerzliwego. — Widzę, że sprawy idą ci dobrze. — Zostałem redaktorem i weseł znośnie mi się powodzi. Spotkałem kolegę z gimnazjum, a że właśnie chciałem komus nawymyślać za coś i żądne pismo nie przyjęło jego artykułu, więc dał pewną sumkę i wypuściłem pod moim nazwiskiem „Trutkę Wileńską”, wielki dziennik, poświęcony polityce, sprawom społecznym, estuikom plastycznym, magiernym i kulinarnej, muzyce, śpiewowi i sportom, słowem istne „Sylwia rerum”. Dotychczas wyszedł tylko numer pierwszy, lecz już mam

gratisowe passe-partout do wszystkich teatrów, kinematografów, dancinów i nieograniczony kredyt we wszystkich restauracjach, cukierniach i wielu sklepach. A tu tymczasem może Bóg da wybory do Rady Miejskiej albo nawet i do Sejmu, to się dopiero będzie ruch w interesie! Niema tu jak był redaktorem pożytnego dziennika Pożyteź no mi dziesięć złotych do jutra...

Numer drugi „pożytnego dziennika” nie ukazał się. Co więcej — Guzikowski stracił na humorze i dał się na całe Wilno.

— Obrydliwe to wasze minasto. Wszystkie przeszedza, wybierzmy. Ma ktoś dziesięć spraw kryminalnych i z nich dziesięć wygra, a wszystkie go złodziejem nazywają. Komuś zdary się, że przez nieostrożność pannę publicnie pocałuje, a tu nazajutrz już wszyscy Orbis et Orbis wreszcie, że się z nią zna. Co tu ma całowanie do ślubu?

Pożytyłem mu estery złote. Więcej go już nie spotkałem. Ktoś mówił, że wyjechał do Grodna, gdzie podobno ma licznych kolegów z gimnazjum.

Dr. Sardynka.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stobpów).

Zmiana tonu prasy sowieckiej w stosunku do Polski.

Otrzymała w Wilnie prasa sowiecka z Moskwy i Mińska z kilku dni ostatnich po raz pierwszy nie zawiera żadnych wyoczek i artykułów, skierowanych przeciwko Polsce.

Podpalenie składów nafty.

Ze Złobina donoszą, że w nocy na 1 października spłonęły tam składki nafty i trzy cysterny przygotowane do wywozu.

Zamordowanie „sielkora“ korespondenta wiejskiego.

Ze Szklowa donoszą, że zamordowany tam został siekierą we własnym mieszkaniu korespondent wiejski, Grzegorz Kuźmin.

Rozstrzelanie współnika Sawinkowa.

Wyższy sąd w Mińsku rozpatrywał sprawę najbliższego pomocnika Sawinkowa i organizatora band antysowieckich Utkina.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

Ze żydzi widzą rej w wileńskich Kasiach Chorych, o tem parokrotnie pisaliśmy. Dochodzi do tego, że na publicznych zebraniach Rady i Zarządu Kasy żydowskiej delegaci pozwalają sobie na przemawianie w języku żydowskim.

dostwa w instytucji utrzymywanej przeważnie za polskie pieniądze. W Zarządzie Kasy najwięcej rozbił się dr. Rafes (żyd).

pełnie zbyteczna, niech posłuży fakt, że jeden z urlopowanych na święta farmaceuta Roznis przychodził w te święta żydowskie na zastępcze godziny, płatne naturalnie, za kierownika apteki— należącej do Kasy Chorych.

A więc, Roznis zwalniana od pracy jako żyda w święta żydowskie i Kasa za niego płaci, a tenże Roznis, tejsze Kasi, w to samo święto, wynajmuje się do roboty i Kasa znowu jemu płaci!

Z Rosji Sowieckiej.

Trzeci sobór cerkwi prawosławnej. Z Moskwy donoszą, że dnia 1 października otwarty został trzeci sobór cerkwi prawosławnej.

Życie ekonomiczne.

G I E D A. WARSZAWA, 8.X. (Pat.) — Londyn 29,05 — 29,12 — 28,98, Nowy-York 5,98 — 6,00 — 5,96, Paryż 27,87 1/2 — 27,94 — 27,80, Praga 17,77 1/2 — 17,82 — 17,78, Szwajcaria 115,75 — 116,08 — 115,46, Wiedeń 84,60 — 84,81 — 84,89, Włochy 24,17 — 24,24 — 24,11, 5% petyczka konw. 49,50, 8% 70, dolarowa 62,50 — 62,25, (w złotych) 378,75 — 372,26, kolejowa 85 — 80 — 85, 4 1/2% listy zastawne ziemskie przedwojenne 15,80 — 15,05, 4% 12,75 — 12,60, 5% warszawskie przedwojenne 15,00 — 15,10 — 14,75.

Nowa Loteria Państwowa. Niezwykle szanse wygrania znacznych sum w gotówce wykazuje plan Nowej Loterii Państwowej, której ciągnięcie rozpocznie się już 14-go października.

Za dużo mamy banków. Przed wojną w Warszawie istniało 10 banków, obecnie 62, w Krakowie 5 banków, obecnie 25, w Łodzi 5 banków, obecnie 24, w Katowicach 10 banków, obecnie 22, w Wilnie 2 banki, obecnie 15, we Lwowie 5 banków, obecnie 38, w Poznaniu 5 banków, obecnie 28.

Nowe ulgi taryfowe na kolejach. Weszły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

Weszyły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

Weszyły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

Weszyły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

Weszyły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

Weszyły w życie nowe ulgi taryfowe na kolejach, mające na celu przedwzrostkiem przyśpieszenie pewnym dziedzinom życia gospodarczego, zainteresowanym w tańszości przewozów kolejowych.

hucniejszej. Poza tem wprowadzono pewne ulgi i ułatwienia w transporcie za granicę dla węgla i zboża.

Przedstawiciel kupiectwa u pana premiera i prezesa Banku Polskiego.

W piątek dnia 25 b. m. odbyło się w Warszawie pierwsze planarne posiedzenie Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego.

Przed zebraniem naczelnej rady odbyło się posiedzenie rady związków towarzyszy kupieckich Polski Zachodniej.

Po uzgodnieniu stanowiska kupiectwa całej Polski, postanowiono przedłożyć konkretne życzenia w sprawach kredytu prezesa Banku Polskiego.

Po uzgodnieniu stanowiska kupiectwa całej Polski, postanowiono przedłożyć konkretne życzenia w sprawach kredytu prezesa Banku Polskiego.

Po uzgodnieniu stanowiska kupiectwa całej Polski, postanowiono przedłożyć konkretne życzenia w sprawach kredytu prezesa Banku Polskiego.

Po uzgodnieniu stanowiska kupiectwa całej Polski, postanowiono przedłożyć konkretne życzenia w sprawach kredytu prezesa Banku Polskiego.

Po uzgodnieniu stanowiska kupiectwa całej Polski, postanowiono przedłożyć konkretne życzenia w sprawach kredytu prezesa Banku Polskiego.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Mam zaszczyt prosić Pana Redaktora o umieszczenie na łamach swego czołowego pisma następującego wyjaśnienia:

Chrześcijański Związek Zawodowy murarzy i betoniarzy protestuje niniejszym wiadomości o zaręczeniu, jaki miał miejsce na robotach firmy „Szopa i Zimmerman“ przy budowie elektrowni kolejowej w Wilnie.

Przedwzrostkiem zaznaczamy, że nie chodziło tam początkowo o faden „strejk“, jako powód którego było wymienione nieuregulowanie należności przez przedsiębiorstwo.

Po wyjaśnieniu sprawy przez Chrześcijański Związek Zawodowy Murarzy i Betoniarzy, okazało się, że firma wypłacała całkowitą należność za roboty akordowe.

Przedwzrostkiem zaznaczamy, że nie chodziło tam początkowo o faden „strejk“, jako powód którego było wymienione nieuregulowanie należności przez przedsiębiorstwo.

Przedwzrostkiem zaznaczamy, że nie chodziło tam początkowo o faden „strejk“, jako powód którego było wymienione nieuregulowanie należności przez przedsiębiorstwo.

Przedwzrostkiem zaznaczamy, że nie chodziło tam początkowo o faden „strejk“, jako powód którego było wymienione nieuregulowanie należności przez przedsiębiorstwo.

Przedwzrostkiem zaznaczamy, że nie chodziło tam początkowo o faden „strejk“, jako powód którego było wymienione nieuregulowanie należności przez przedsiębiorstwo.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

RIN-TIN-TIN. Dramat amerykański wśród lodowych skał Kanaadyjskich. Gdzie się poszła groźna bawdyta Czarna Lis.

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

DARMO! Kupię wagi wosowe na 3000 kg ul. Konarskiego 3. 3519 0.

Planistka (z Filarmonii Mestwiejskiej) Antonina Jasieńska.

Uroczona piekarnia sklep i mieszkanie z 2ch pok i kuchni do wynajęcia.

„Polonia“ Dnia premiera Przemysław do głębi dramat historyczny w 8 akt. rostrzeżony kryk straniczny duszy...

J. Mozuchin i N. Lisienko w swej najnowszej kresce p. t. „Grzeszna miłość“

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

DRZEWA OWOCOWE DOBRZY MOWY WYBÓR. Doświadczony ogrodnik przy kolonii wileńskiej.

12 Państwowa Loteria Klasowa. Największa wygrana 400.000 złotych.

PAWEŁ BURE. Posiada zegarki przedwojennej jakości.

MASZYNY. Do sycia surowe „Kaspryckiego“ z aparatem do hafu.

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

„Dziecko polskie“ Szkoła przygotowawcza do gimnazjów i przedszkole im. Sz. Kosarskiego.

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

K. Gorzuchowski. 12-ta Polska Loteria Państwowa. Główna wygrana 400.000 zł.

Ogłoszenie. Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie.

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Huty Szklane „NIEMEN“. Poszukują monterów mechanicznych do prowadzenia 2 parowych maszyn.

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

K. DABROWSKA. Wilno, Niemcewskiego 3, m. 8. PIANINA, FISHARMONJE.

Zakład Introligatorski b. f. E. Aleksandrowicz. Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...

Wskaz imię jego! TO JUŻ NIE FILM — to życie same, przemawiające z ekranu iklizy głosem miłości oraz językiem bezgranicznej rozpacz...